

Sygn. akt II AKa 44/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marek Czecharowski

Sędziowie: SA – Ewa Plawgo

SA – Maria Żłobińska (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r.

sprawy T. B.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 18 listopada 2013 r. sygn. akt V K 205/12

uchyla zaskarżony wyrok w całości wobec oskarżonego T. B. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie.

UZASADNIENIE

T. B. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od początku kwietnia do końca maja 2005 roku w W. i jej okolicach oraz w M. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. N., brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej, do której należeli również J. J., G. C., S. Ł. oraz inne nieustalone osoby, przy czym grupa ta miała na celu popełnianie przestępstw polegających na wytwarzaniu, a następnie wprowadzaniu do obrotu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób, że akceptując cele, dla których grupa została zorganizowana wykonywał zlecone mu w ramach grupy czynności,

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.

II. w bliżej nieustalonym dniu w pierwszej połowie kwietnia 2005 roku w nieustalonych dotychczas miejscowości w okolicach W., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. N. oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej

w postaci 6 litrów destylatu, co dało 7 kg siarczanu amfetaminy, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

tj. o czyn z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.

III. w okresie od drugiej połowy kwietnia do końca maja 2005 roku w M. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. N. oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w krótkich odstępach czasu,

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wytworzył znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci około 50 kg siarczanu amfetaminy, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

tj. o czyn z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z 18 listopada 2013 r. uniewinnił oskarżonego od dokonania wszystkich zarzuconych mu czynów.

Od tego wyroku wniósł apelację prokurator. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k. polegającą na wydaniu orzeczenia

w oparciu o część ujawnionego materiału dowodowego ocenionego dowolnie, a nie swobodnie, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania

i doświadczenia życiowego oraz braku wyczerpującego i logicznego uargumentowania w uzasadnieniu przekonania Sądu o braku wiarygodności zeznań świadka G. C., wątpliwościach jakie budziło rozpoznanie oskarżonego i braku innych dowodów wskazujących na winę T. B., co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, mającym wpływ na treść orzeczenia, polegającym na przyjęciu, iż oskarżony nie działał w zorganizowanej grupie przestępczej i nie zajmował się wytwarzaniem w bliżej nieustalonym dniu, w pierwszej połowie kwietnia 2005 roku w nieustalonej dotychczas miejscowości w okolicach W. oraz w okresie od drugiej połowy kwietnia do końca maja 2005 roku w M. znacznych ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, a w konsekwencji jego uniewinnieniem podczas, gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów, ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż T. B. popełnił zarzucane mu czyny.

Prokurator wnosił o uchylene zaskarżonego orzeczenia w całości wobec oskarżonego T. B. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że przekonanie Sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy

i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy, gdy rozstrzygnięcie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego

a uzasadnienie wyroku jest wyczerpujące, logiczne oraz zgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym.

Ustawa procesowa nie daje podstaw do preferowania lub dyskwalifikowania dowodu według kryterium, czy jest on korzystny czy też obciążający dla oskarżonego. O wartości dowodu nie stanowi ocena jego z punktu widzenia interesów stron, lecz treść dowodu - tak w aspekcie jego wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów.

Żaden dowód nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł Sąd powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające jak i odciążające.

Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, iż zeznania jednego świadka nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Podobnie zeznania tzw. małego świadka koronnego podlegają ocenie jak każdy inny dowód. Zasada swobodnej oceny dowodów nie dyskwalifikuje a priori także zeznań świadka, który obciążył uprzednio oskarżonego jako podejrzany w tej samej lub innej sprawie.

Wysnucie z oceny dowodów wniosków o ich wiarygodności zależy od wewnętrznego przekonania Sądu, które pozostaje pod ochroną w/w art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy Sąd swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni.

Ustalenia faktyczne Sądu orzekającego w I instancji nie mogą być podważone, gdy Sąd rozważył wszystkie istotne okoliczności, wynikające z analizy zebranych dowodów.

Nie wolno korzystać z rozwiązania wskazanego w art. 5 § 2 k.p.k., gdy ocena dowodów nie odpowiada wymogom art. 7 k.p.k. a pojawiające się wątpliwości są wynikiem przekroczenia granic wynikających z zasady swobodnej oceny dowodów. Niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać tylko po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych i po ocenie zebranego materiału dowodowego zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez opisaną wyżej zasadę swobodnej oceny.

Odpowiadając na zarzuty podniesione w niniejszej sprawie przez prokuratora w apelacji, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie doszedł do przekonania, iż ocena materiału dowodowego zaprezentowana w motywach zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów zawartych w art. 7 k.p.k.

Prawdą jest, że głównym dowodem, podlegającym ocenie Sądu były zeznania G. C., który rozpoznał w osobie T. B. mężczyznę współdziałającego z nim w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w produkcji amfetaminy. Składając wielokrotnie wyjaśnienia jako podejrzany a następnie zeznając w charakterze świadka, G. C. twierdził, iż za prace wykonane w kwietniu i maju 2005 r. przy produkcji amfetaminy otrzymywał pieniądze od mężczyzny, którego nazywał W..

W toku dwukrotnie prowadzonego postępowania sądowego G. C. zeznał, iż mężczyzną tym był oskarżony T. B..

Sąd orzekający w drugim procesie, uniewinniając oskarżonego od wszystkich zarzuconych mu czynów, stwierdził, iż „Sąd absolutnie nie zarzuca G. C. tego, że umyślnie mija się on z prawdą, czyli mówiąc potocznie, kłamie. Na gruncie jednak analizy złożonych przez niego wyjaśnień i zeznań pojawia się pytanie o to, czy on się nie myli, a takiej możliwości, w ocenie Sądu, w sposób jednoznaczny i wykluczający możliwość pomyłki nie sposób wykluczyć”. Z tego założenia Sąd wysnuwa wniosek, iż w sprawie są wątpliwości, których nie da się usunąć, a więc uzasadniają one uniewinnienie oskarżonego.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi jednak do wniosku, że rozumowania Sądu I instancji nie można zaakceptować. Wывód przedstawiony bowiem w uzasadnieniu zawiera luki oraz istotne nieścisłości.

Przede wszystkim Sąd w rozważaniach swoich nie wyjaśnił, na jakiej podstawie opiera wniosek o tym, iż G. C. może mylić się, twierdząc, że z całą stanowczością rozpoznaje w osobie oskarżonego mężczyznę określanego jako W..

Sąd pierwszy raz rozpoznający sprawę dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa, który był obecny w czasie składania zeznań przez G. C. oraz odczytywania jego poprzednich wyjaśnień

i zeznań złożonych w tej i w innej sprawie. Biegły także badał świadka.

W obszernej opinii pisemnej oraz ustnej stwierdził, iż sprawność umysłowa G. C. jest na poziomie normy; nie dostrzegł deformacji jego procesów spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania materiału spostrzeniowego, dotyczącego tematyki sprawy.

Obserwując przez trzy terminy rozprawy głównej zeznania, psycholog m.in. ocenił, iż sposób składania zeznań przez tego świadka wynika z cech jego osobowości i nie jest próbą manipulacji. Relacjonuje on zdarzenia w ten sposób, że spontanicznie opowiada o nich ogólnie i oczekuje na to, czy będą pytania o szczegóły. Gdy pytania pojawiają się, to odpowiada na nie, jeśli mu się to opłaca. W tym procesie opłacało mu się mówić to, co wie w sprawie. Motywacją i korzyścią była chęć zakończenia pewnego etapu życia.

Sąd wprawdzie zaliczył do materiału dowodowego opinię pisemną oraz ustną opinię uzupełniającą; jednak w uzasadnieniu wyroku pominął ten dowód, nie odnosząc się należycie do treści w nim zawartych.

Uchybienie to ma tym większe znaczenie, gdy Sąd nie wyjaśnił, dlaczego świadek może mylić się, mimo intencji mówienia prawdy.

Podważając wiarygodność rozpoznania osoby oskarżonego, Sąd powołał się głównie na to, iż G. C. wcześniej nie rozpoznał oskarżonego na okazywanych dwukrotnie fotografiach.

Otóż twierdzenie Sądu w tej części jest dowolnie wysnutym wnioskiem z dowodu, jakim były wyjaśnienia i zeznania G. C.. Dotyczą one przesłuchań przeprowadzonych 2 i 26 listopada 2009 r.

Otóż w dniu 2 listopada 2009 r. G. C. był przesłuchiwany jako podejrzany przez funkcjonariusza CBŚ. Opowiadał o działalności grupy przestępczej K. C. przed 2000 rokiem; komentował eksperyment, w czasie którego próbował odnaleźć dom,

w którym produkował amfetaminę z mężczyzną o pseudonimie (...),

a następnie okazano mu fotografie 36 mężczyzn, wśród których wskazał J. O.. Nie ma wzmianki o tym, aby przesłuchujący pytał go o to, czy rozpoznaje jeszcze kogoś w powyższym albumie.

Podobnie było 26 listopada 2009 r. Składając zeznania w charakterze świadka w Prokuraturze Okręgowej w. O. do sprawy V Ds 12/09, na samym początku na pytania przesłuchującego opowiedział o mężczyźnie,

z którym produkował amfetaminę w M., a następnie okazano mu fotografie 9 mężczyzn, wśród których wskazał S. Ł.. Potem odebrano od świadka krótkie zeznania (jedna karta). Odpowiadając na pytania, stwierdził, że nie telefonował do S. Ł., gdyż z reguły dzwonił do niego (...). Przesłuchujący do końca tych zeznań nie zapytał, czy w okazanym albumie jest fotografia (...) albo czy rozpoznał jeszcze kogoś na okazanych wcześniej fotografiach.

W dniu 26 kwietnia 2011 r. na pytania funkcjonariusza CBŚ, czy na okazanych 4 fotografiach rozpoznaje któregoś z mężczyzn, G. C. wskazał bez wątpliwości T. B.. Podobnie było w czasie okazania osoby oskarżonego w toku śledztwa oraz dwukrotnie przed Sądem.

Dlatego twierdzenie Sądu meriti, że G. C. dwukrotnie nie rozpoznał fotografii oskarżonego, jest twierdzeniem dowolnym.

Dowolne jest także stwierdzenie Sądu, jakoby G. C., opisując oskarżonego, „konsekwentnie określał go jako W. od T.”.

Otóż Sąd pominął ten fragment początkowych wyjaśnień G. C. z 25 września 2009 r., w których opowiadając o wielu zdarzeniach, podał m.in. że za produkcję amfetaminy w M. płacił raz (...) a później (...), który mieszka w okolicach Prokuratury Okręgowej na ul. (...) i jeździł samochodem T. O. koloru srebrnego-metalika lub P. (...) lub (...) – „był to mały garbaty samochód”.

Nie znajduje także potwierdzenia w materiale dowodowym zarzut, iż G. C. początkowo określał oskarżonego imieniem (...).

Imię (...) pojawiło się w relacjach G. C., kiedy opowiadał o produkcji amfetaminy w nieustalonym miejscu w okolicach W..

W pierwszych wyjaśnieniach złożonych 27 listopada 2008 r. na tę okoliczność G. C. stwierdził, iż mężczyzna który zawiózł go do tego miejsca, kazał zapukać w okno 3-krotnie i „powołać się na jakiś imię”. W kolejnych zeznaniach z 8 lipca 2009 r. w ogóle nie przytoczył, jakim hasłem posługiwał się, aby wejść do domu. Natomiast 28 lipca 2009 r. G. C. zeznał, iż na miejsce zawiózł go mężczyzna o imieniu A. lub Z., który polecił mu zapukać w okno trzy razy i powiedzieć, że jest od A.. W kolejnych relacjach twierdził, że nie pamięta już hasła.

Wywodzenie z powyższych supozycji wniosku, iż G. C. nazywał oskarżonego imieniem A., jest nieuprawnione.

Rację ma także prokurator, iż Sąd I instancji, oceniając sposób składania kolejnych zeznań, nie odniósł się do omówionych w ekspertyzie psychologicznej cech osobowości G. C. oraz ich skutków w zakresie relacjonowania zdarzeń w ramach toczących się postępowań karnych.

Omówione wyżej uchybienia w zakresie oceny materiału dowodowego, stanowiące obrazę art. 7 k.p.k., mają oczywisty wpływ na treść rozstrzygnięcia. Dowolnie oceniony materiał dowodowy dał podstawę do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych; motywy zaskarżonego wyroku z obrazą art. 424 § 1 k.p.k. nie zawierają pozytywnych ustaleń a stanowią jedynie relację z toku postępowania dowodowego .

Z tych względów Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd przeprowadzi postępowanie dowodowe; zebrany materiał dowodowy podda wszechstronnej ocenie a swoje stanowisko zaprezentuje w ewentualnym uzasadnieniu wyroku. Pisemne motywy rozstrzygnięcia winny opierać się na analizie wszystkich dowodów, zaś wywód nie może zawierać luk i sprzeczności; winien być zgodny z wiedzą i doświadczeniem życiowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.